

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 łam.) lub jego miejsce 10 gr.

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 łam.) lub jego miejsce 10 gr.

KROTOSZYŃSKI

ORĘDOWNIK POWIATOWY

WYCHODZI w ŚRODY i SOBOTY

Administracja i Redakcja: DRUKARNIA K. K. O. KROTOSZYN, UL. FLORJAŃSKA 1. TEL. 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO - STAROSTWO W KROTOSZYNIE - TEL. 39

Środa, dnia 27-go stycznia 1937 r.

BEZ

DACHU,
ODZIEŻY,

JEDZENIA

STOJĄ TYSIĄCE LUDZI PRZED ZIMĄ. — —

DAJ CO MOŻESZ!

RATUJ OD ZIMNA I GŁODU!

Każdy grosz złożony na konto P. K. O. Nr. 200.372 przyniesie ulgę bezrobotnym!

Komunikat.

Nakładem Polskiego Towarzystwa Higienicznego ukazała się publikacja „Mieszkanie na wsi i miasteczkach“ opracowana przez inż. arch. Z. Rudolfa. Książka ta zawiera poza ogólnymi wskazówkami dotyczącymi rozplanowania osiedli sposobu budowania, przepisami higienicznymi, 8 szczegółowych rysunków budow-

lanych, które po drobnych uzupełnieniach stosownie do lokalnych warunków, jak i gutowe projekty władzom do zatwierdzenia przedłożone być mogą.

Każdy gospodarz, który przystępuje do budowy domu taniego, wygodnego i higienicznego, winien dokładnie zapoznać się z powyższą wymienioną publikacją. Zainteresowani mogą się zwracać do

biura lekarza powiatowego w godzinach urzędowych (we wtorki, środy i piątki od 10—12).

Krotoszyn, dnia 25 stycznia 1937 r.

Za Starostę Powiatowego
Dr. Krzywański, lekarz pow.

Nr. Z. 25/3/37.

—o—

Dział nieurzędowy.

Polska jest wszędzie, gdzie są Polacy.

Dzień Polaka z Zagranicy i miesiąc zbiórki na Szkolnictwo Polskie Zagranicą.

Polska jest wszędzie, gdzie są tylko Polacy — na całym świecie. Linie politycznych granic państwa polskiego nie stanowią naszych granic narodowych. Polska ta, która nosimy w głębi naszych serc i umysłów Polska-Naród, trwała przez wieki i trwać będzie zawsze. Nie nie zdoła jej nigdy wyrwać z naszych serc, tak jak żyła w tych sercach w latach niewoli, choć granice Rzplitej staro- to z mapy Europy. Bo Naród polski to siła i potęga duchowa, to głębokie wartości wewnętrzne, których nie zniszczy nie, tak jak nie może zmienić naszej rasy, jak nie zdoła przemienić krwi w naszych żyłach płynącej. Bo można zmienić i zapomnieć język ojczysty, prze- jać obce zwyczaje, ale krwi, tego świa- dectwa własnej rasy, tej nigdy nikt zmie- nić nie potrafi. Bo są pewne ustalone formy, które rządzą światem tak ludźmi jak i przyrodą, formy bytowania tu na ziemi, którym daremnie przeciwstawiały się człowiek. Można bowiem zmienić bieg rzeki, pogłębić ją, rozszerzyć, obwarować wałami, aby posłusznie toczyła się prze- pisanym szlakiem, ale, aby płynęła pod górę, do tego nikt jej nie zmusi...

Naród Polski trwał, trwa i wiecznie

trwać będzie — oto słowa, które stały się nie tak dawno ślubowaniem Polaków w Niemczech, gdy licznie zebrani na Górze św. Anny na Śląsku, manifestowali swą polskość, swoje głębokie przywiązanie do tradycji polskich, do wiary swoich przodków, wiary niezachwianej, potężnej i niezłomnej. „Jesteśmy narodem nie bogaczy, lecz narodem ludu roboczego, narodem, który złoto nosi nie w skafiewcach w sercu. Tym sercem, złotym polskim sercem jesteśmy bogatsi ponad inne narody. Bo złoto może ukrąść każdy, ale serca nikt wykraść nie potrafi“. Tak krzepili się słowami płynącymi z tych polskich serc nasi bracia z tamtej strony granicy, bracia, których znakiem i symbolem jest płóg i lampka górnicza, a naj- milszą radością życia — ziemia i praca.

Czas policzyć się, czas skupić pod jed- nym sztandarem niezależnej myśli, czas odnaleźć się, spleść praołwite dłonie i iść przed siebie śmiało, odważnie. Dziś, w chwili, gdy inne narody dają zwartym frontem naprzód, w chwili, gdy szalejący na całym świecie kryzys wytrąca z móz- gów ster równowagi i zastanowienia, w chwili, gdy obca, wroga, demagogiczna doktryna podrywa korzenie jednolitej ja-

źni narodowej — nie pora na bezczynność i kunktatorstwo, bo to czas stracony, przepadły, który oddajemy naszym wro- gom, aby nas wyprzedzał. Musimy się skupiać, koniecznie musimy się skupiać. Czas wypełnić ze swych serc zwałnienie i niewiarę, zachwyty dla obcych. Wszak w każdym z nas tkwią nie przebrane siły wewnętrzne, siły, stanowiące o Naro- dzie, siły naprawdę wielkie, które tylko rozbudzić należy, podnieść do wspólnego wysiłku, podwoić, potroić, niewiernym i słabszym wyjść naprzeciw.

Zapytacie, komu zaufać, gdzie szukać prawdy, istotnej, szczerzej i uczciwiej prawdy. W barwnej defiladzie oczytanych, prześcigających się wzajemnie hasel gdzie szukać źródła uczciwości. Tak, bo prze- cież płaćliśmy już raz wiekową niewolę za brak jednolitego oblicza narodowego, za brak jednolitej myśli niezależnej. Nie możemy dziś zaufać partii, i partyjnej doktrynie, ale niewątpliwie możemy za- ufać takiej idei, która jest własnością całego Narodu — idei wspólnego frontu narodowego. W tej pracy wielkiej, pra- cy przyszłościowej nie powinno zabrak-nąć nikogo. Każdy nawet najbiedniej- szy, najmniej znany, jest w obliczu wiel-

kości idoi narodowej równy, równy w zasłudze, która ponosi, choćby ona była mała. Boć łatwiej bogaczowi rzucić do skarboxy społecznej i tysiące złotych, niż biedakowi często parę groszy.

Jeśli w tej współpracy na niwie narodowej nie może zabraknąć nikogo, czy już nie najwyższy czas pomyśleć o trwałym narodowym zjednoczeniu wszystkich Polaków całego świata? Wszak nie tylko ci, którzy mieszkają w granicach państwa polskiego mają prawo do tworzenia potężnej Polski. Wszak poza granicami naszego kraju żyje w świecie całym przeszło 8 milionów naszych rodaków, których w tej szczytnej pracy zabraknąć nie może. Osiem milionów! Jakże potężna to liczba! Wszak cały szereg państw na świecie nie posiada tylu obywateli, co my posiadamy naszych rodaków za granicą. Szwecja, Norwegia, Litwa, Łotwa, Estonia, to wszystkie kraje mniejsze od naszej potężnej Polonii Zagranicznej. A jednak często więcej wiemy, o tych państwach niż o naszych najbliższych, o naszej rodzinie, której los przeznaczył bytowanie pod obcymi sztandarami. Czy nie czas dowiedzieć się o tem jak żyją, jak pracują na obczyźnie? Jakie są ich dążenia? Jak walczą z wrogimi szowinistycznymi czynnikami o utrzymanie w sercach swych polskości. Jakie mają szkoły polskie, jakie kościoły. Czy tęsknią za rodzinnym krajem? A czy wiecie ten jest ten polski emigrant, kto jest ten wasz rodak zagranicą. To chłop, to robotnik polski, to najistotniejszy symbol Polski i polskości. To rdzeń naszego narodu. Wierze, że więcej nawet niż pomocy materialnej, ląknie on od nas ciepłego słowa, całym sercem pragnie, aby o nim w Polsce pamiętano.

Już siedem lat pracuje się w Polsce nad tem, aby wszystkich Polaków za zagranicą zjednoczyć na gruncie narodowym, aby wytworzyć w nich jaźń jednoplemienną, ułatwić współpracę z Polską. Czy te piękne zamysły zostały urzeczywistnione, choćby tylko w części? Otóż — tak. W roku 1928 powstała w Polsce Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy. Przygotowała ona poszczególne tereny, przyczyniła się do związania i do trwałego zjednoczenia wżłami organizacyjnymi poszczególnych cśrodków polskich za zagranicą. W roku 1934 powstał Światowy Związ-k Polaków z Zagranicy, jako symbol jednności wszystkich Polaków, mieszkających za granicami państwa polskiego. Jest on reprezentantem interesów Polonii Zagranicznej w Polsce, jest łącznikiem jednoczącym rozrzuconą po całym świecie Polonię zagraniczną w jedną wielką polską rodzinę.

Na terenie kraju współpraca z Polakami za granicą nie była dotąd postawiona na odpowiedniej płaszczyźnie. Organizacja pomocy społeczeństwa naszego na rzecz Polonii Zagranicznej spoczywała w ręku kilku stowarzyszeń, z których większą aktywność przejawia jedynie Polski Związ-k Zachodni, ograniczający jednak swe zainteresowanie do jednego tylko terenu.

Jeżeli chodzi o szkolnictwo polskie na obczyźnie, to od czterech lat walką na tym tak ważnym odcinku prowadzi Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą. Ponad 3 000 000 złotych, zebrane dotychczas podczas dorocznych zbiórek w Rzplicie, jest dowodem żywego zainteresowania kraju losami młodzieży polskiej na obczyźnie.

Dok. nast.

powiednią muzykę taneczną,

Webec szczupłości cśrodków na pomoc zimową Komitet Wojewódzki prosi o nawiązanie kontaktu ze wszystkimi organizacjami celem zorganizowania przez te instytucje i organizacje zabaw tanecznych w dniu 30 stycznia r.b. na dochód akcji zimowej.

Nadmienia się, że Ogólnopolski Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym przywiązuje do tej akcji dużą wagę, zarówno ze względów finansowych jak i propagandowych.

Narybek węgorza.

Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie, działając w imieniu Związku Organizacji Rybackich Rzpł. Polskiej, wzorem lat ubiegłych, przystępuje w roku 1937 do przeprowadzenia akcji zarybiania węgorzem wód, położonych na terenie wszystkich województw Rzeczypospolitej Polskiej.

Dzięki kilkuletniej praktyce i zastosowanemu na podstawie zdobytego doświadczenia udoskonaleniom — można stwierdzić, iż narybek węgorza może być dostarczony nawet do najodleglejszych punktów dostawy w stanie zupełnie dobrym.

Wskutek przyznania zasiłku z „Funduszu Ochrony Rybołówstwa“, cena narybku węgorza na rok 1937 została wydatnie obniżona. W porównaniu do ceny z roku 1936 cena narybku węgorza uległa obniżce o 27% i wynosi w roku 1937, loco punkt rozdzielczy w Bydgoszczy przy zamówieniach do 1 kg — 40 zł, ponad 1 kg. — 35 zł.

Zamówienia na narybek węgorza przyjmuje się tylko do dnia 20 lutego 1937 r. Nabywcom udziela się dogodnych warunków spłaty. Członkowie Wielkopolskiego i Pomorskiego Towarzystwa Rybackiego oraz Członkowie innych Organizacji Rybackich zawodowych i sportowych korzystają z 10% ulgi od wyżej podanych cen narybku.

Dla hodowli węgorzy najlepiej nadają się jeziora o dnie miękkim, mulistym, z porostem roślinności podwodnej, całkowicie zamknięte, albo posiadające wąskie przepływy.

Hodowla węgorza w stawach sztucznych, spuszczalnych rok-rocznie całkowicie się nie opłaca.

Najmniejsza ilość narybku węgorza, jaką podejmujemy się dostarczyć swym odbiorcom wynosi 1/3 kg. Wyjątkę narybku skutecznymy w skrzyniach własných, stosując ulgową taryfę na przewóz koleją ryb obsadowych.

Po wszelkie informacje i po blankiety, zamówieniowe uprasza się zgłaszać pod adresem:

Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie w Bydgoszczy, ul. Zygmuntowa Augusta Nr. 4, dołączając znaczek pocztowy w wysokości 25 gr na koszt biurowy.

Rezerwy metali w Niemczech - w monetach metalowych.

Berlin (Centropress). — w ostatnich dwóch latach Niemcy cściagnęły znaczną część swych dotychczasowych piędziż metalowych a na ich miejsce wprowadzo no nowe. Początkowo zarządzenie to tłumaczono tem, że stare monety są niewygodne i że zastąpione przeto muszą być innymi, mniejszymi monetami. Przy tej sposobności przeprowadzono wcale dobrą tranzakcję handlową, bowiem starych monet te prawdopodobnie znikły w kolekcjach starych monet.

Główna przyczyna tego postanowienia była inna. Nowe monety są znacznie mniejsze, jednak zawierają mniej więcej tą samą ilość srebra. Mniejsza jest na-

tomiać domieszka miedzi. Miedź jest ważnym metalem wojennym, a Niemcy muszą za metal ten płacić drogiemi dewizami. W ostatnich trzech latach cściagnięto monet srebrnych na sumę 1,15 miliarda marek niemieckich. Monety, które były w obiegu na początku reformy monetarnej, zawierały 3,7 miliona kilogramów srebra i tyleż miedzi. Reszta monet obiegowych zawierała cśkolwiek przeszło 800.000 kg. srebra i tyleż miedzi. Nowo bite i wydane monety zawierają 2,3 miliona kg srebra a tylko 300.000 kg miedzi oraz 1,2 mil. kg niklu. Dotychczas zacczeczędzono więc 600.000 kg srebra i 2,6 milionów kg miedzi.

P. GABRIEL UZYSKAŁ POMOC LOPP

Prezes zarządu głównego LOPP gen. Berbecki przyjął konstruktora z Praliny pod Kępnem w Wielkopolsce, Antoniego Gabriela i oświadczył mu, że LOPP postanowiła zaopiekować się nim i umożliwić pracę w dziedzinie lotnictwa.

W tym celu przyznane zostało p. Ga-

bielowi stypendium na uzupełnienie wykształcenia przygotowawczego, po czym wstąpi on do Państwowej Szkoły Techn. Lotniczo-Samochodowej, gdzie zdobędzie wiadomości fachowe, niezbędne dla pracy w lotnictwie i dyplom technika lotniczego.

Bale w całej Polsce

odbędą się 30. i 31. bm. — Dochód jest przeznaczony na Pomoc Zimową.

Ogólnopolski Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym zapowiedział nadeślanie w najbliższych dniach okólni-

ka, dotyczącego zorganizowania na terenie całej Rzeczypospolitej w dniu 30 stycznia r.b., poczynając od godziny 20ej do 31-go do godziny 1ej bali w całej Rzeczypospolitej, przy czym dochód z tych bali ma być przeznaczony na pomoc zimową bezrobotnym.

W tym czasie Polskie Radio nadawać będzie ze wszystkich swych rozgłośni od-



Ogłaszajcie się w Krotoszyńskim Ośrodku Powiatowym.



Na co wolno polować w lutym

Zgodnie z przepisami łowieckimi, obowiązującymi w całym kraju (oprócz wo-

jewództwa śląskiego), w latym wolno polować na następującą zwierzynę i ptactwo, podlegające czasom ochronnym:

Dziki, rysie kuny leśne (rumaki), wiewiórki, zajace-bielaki (do 14 Integ.), ciatrzywie-koguty, bażanty-koguty, dzikie indyki samce, dzikie kaczory (oprócz województwa pomorskiego i poznańskiego), dzikie łabędzie, dzikie gęsi, puchacz, wilki, wydry, kuny domowe (kamionki), tchórze, gronostaje, łasice, króliki, jastrzębie - gołębiarze, krogulce, sroki i wrony.

Notowania giełdy zbożowej w Poznaniu.

z dnia 23. I. 1936 r. za 100 kg.

Zyto	21,50	21,75
Pszonica	26,—	26 25
Jęczmień	21 50	21,75
Owies	19,—	19 50
Mąka żytnia gat. I 0-50%	32,25	32 50
Mąka żytnia gat. I 0-65%	30 50	31,—
Mąka żytnia gat. II 50-65%	23,25	23 75
Mąka żytnia poślednia ponad 65%	21,50	22,—
M. pszen. g. IB 0-45%	42,—	42 50
M. pszen. g. IC 0-55%	40,50	41,—
M. pszen. g. ID 0-60%	40,—	40 50
Otręby żytnie	15,50	16,—
Otręby pszenne	15 75	16,—
Gorzeyca	30,—	32,—
Wyka latowa		
Peluszka		
Groch Wiktoria	20,—	23,—
Groch Folgera	22,—	24,—

Giełda bydła.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowań Cen

Poznań, dnia 19. I. 1936 r.

Woly	40—	68
Buhaje	40—	62
Krowy	18—	64
Jalowice	40—	68
Młodzież	38—	46
Cielęta	50—	86
Owce	50—	66
Świnie (tuczniaki)	92—	98
Maciory i późne kastraty	80—	90

„Dzisiejsze czasy” największy superfilm Chaplina.

Jedyny i niezrównany CHARLIE CHAPLIN bardzo rzadko występując w filmach. Po 5 latach oczekiwania, jakie upłynęły od ukazania się ostatniego filmu Charlie Chaplina p.t. „Światła wielkiego miasta”, genialny artysta ukończył swój najnowszy i najznakomitszy film „DZISIEJSZE CZASY”, który stał się najbardziej sensacyjnym wydarzeniem w świecie kinematografii.

Rewelacja filmu jest scena, w której Chaplin śpiewa piosenkę i tańczy, jako artysta kabaretowy. Po raz pierwszy rozbrzmiewa z ekranu głos Chaplina, który interpretuje swoją piosenkę z takim wdziękiem i tak po mistrzowsku, że załamuje swoją grą wszystko, co dotychczas widziano na ekranie. Jest to jednak zaledwie jedna scena filmu, która obfituje w setki kapitalnych pomysłów, osnutych no tle komioznej, lecz mimo to budzącej głęboką refleksję filmu.

Ci, którzy widzieli Chaplina w niezapomnianych jego filmach, jak „Brzdąc”, „Gorączka złota” czy też „Światła wiel-

kiego miasta”, przyznają jednogłośnie, że jest to największy triumf genialnego artysty, jaki kiedykolwiek udało mu się osiągnąć. Młodsza generacja zaś, która Chaplina zobaczy w „Dzisiejszych czasach” po raz pierwszy, pozna dzięki temu filmowi jego największe arcydzieło, które daje najbardziej pełny obraz geniuszu tego jedynego w swoim rodzaju artysty. „Dzisiejsze czasy” ujrzymy w środę 27 stycznia br. na ekranie kina „Promień”.

DRUKI



WSZELKICH RODZAJI
od skromnych do najwykwintniejszych

Zaproszenia
Karnawałowe

jedno i wielobarwne
wykonuje — solidnie, szybko i tanio

DRUKARNIA K. K. O.

miasta Krotoszyń

Floriańska 1

Telef. 164.

Koźmin

— Nieszczęśliwy wypadek. Samochód, osobowy p. Fr. Staniszewskiego z Koźmina, najechał na 71-letniego Jana Morasia, robotnika z Pelegopola. Ciężko poranionego M. przewieziono natychmiast do szpitala, gdzie po kilku dniach zmarł. Jak się okazało wine ponosi Muras ponieważ nie reagował na dawane sygnały.

— Jak się dowiadujemy, Zarząd Miejski w Koźminie zamierza uruchomić IV klasowe gimnazjum i w tym celu czyni już wielkie starania w Kuratorium Okr. Szkolnego. Zarząd Miejski zwraca się do zainteresowanych rodziców z prośbą, aby podali do dnia 31 bm. ilość dzieci, które neszczęśliwie do gimnazjum.

Kobylin.

— Przedstawienie amatorskie połączone z zabawą. W dniu 7. II. N. P. R. zrzeszone w Z. Z. P. urządziła własnymi siłami amatorskimi przedstawienie na które składają się dwie sztuczki mianowicie: pierwsza p.t. „Jeden z nas musi się ożenić” jest to komedia bardzo żywa, pełna sytuacji rozśmieszających do rozpuku. Fabuły nie zdradzamy — trzeba ją słyszeć. Kto chce zapomnieć o troskach życia codziennego, niech zobaczy wspomnianą komedię.

Drugą sztuką będzie „Błązek opętany” w 1 akcie. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna. Wierzymy, że Szan. Obywatelstwa m. Kobyliny i okolicy zechce w zrozumieniu wysiłków młodych, początkujących amatorów tłumnie poprzeć tę imprezę.

— Srebrne gody. W dniu 15. I. br. obchodzili pp. Peisertowie srebrne gody małżeńskie. Szan. Jubilatki znani i cenienni są na terenie m. Kobyliny, dowodem czego jest ilość otrzymanych telegramów z okazji Ich uroczystości w ilości 84. Do życzeń tych przyłączamy i nasze gratulacje „At multos annos”

Równocześnie w dniu 23. I. pp. Leczykiewiczowie obchodzili 25-lecie pożycia

małżeńskiego. Jubilatkom na dalszej drodze życia składamy życzenia wszelkiej pomyślności oraz doczekania się złotych godów.

— W niedzielę, dnia 17. bm. odbyło się walne zebranie Tow. Robotników Polskich. Po wyczerpujących sprawozdaniach przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: p.p. J. Hańkowiak — prezes, M. Frackowiak — zastęp. M. Rożyński — sekretarz, L. Cichowlas — zast. sekret., Stanisław Frackowiak — skarbnik.

Na walnym zebraniu Bractwa Kurkowego wybrano zarząd w składzie: pp. Tyczyński — prezes, R. Milicki — wiceprezes, Domaszewski — skarbnik, A. Rebel-ski — sekretarz, M. Jasiński — zastęp., Hofman — komendant, J. Chudy — strzełmistrz. Paluszkiewicz — chorąży, Kaźmierczak — zastępca.

Kronika miejscowa.

— Ogłoszenie. Na zasadzie art. 8 ustawy z dnia 5 III. 1934 r. o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec (Dz. U. R. P. nr. 40 poz. 349), oraz § 34 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 16 III. 1935 r. w sprawie wykonania ustawy o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec (Dz. U. R. P. nr. 20 poz. 120) zarządzam co następuje:

Właściciele buhajów obowiązani są zgłaszać je corocznie najpóźniej do 15 lutego według stanu z dnia 1 lutego, do Zarządu Miejskiego w Krotoszynie, Ratusz, pokój nr. 5.

Zgłoszenie winno zawierać: wiek, masę, w miarę możliwości rasę buhaja, nazwisko i miejsce zamieszkania właściciela.

Właściciele buhajów obowiązani są ponadto zawiadomić Zarząd Miejski o wytrzebień, padnięciu lub sprzedaży buhaja.

Niezastosowanie się do poważszego zarządzenia będzie karane grzywną do 20. złotych na zasadzie art. 11 p. l. wyżej cytowanej ustawy.

Krotoszyn, dnia 14 stycznia 1937 r.

Burmistrz w.z. wiceburmistrz
(—) Jan Hoja

— Apel do Kupeów naszego miasta. Ciężka zima dała nam się we znaki, a szczególnie tym, którzy są bez pracy i wśród których panuje głód i nędza.

Całe społeczeństwo winno dążyć, by tym najbardziej potrzebującym pomóc do przetrwania zimy aż do czasu rozpoczęcia prac wiosennych.

Zarząd Zrzeszenia Kupeów Samodzielnych w Krotoszynie wzywa wszystkich zorganizowanych Kolegów, do bezwzględnej deklarowania i wpłacania przypadających na nich składek na rzecz pomocy zimowej dla bezrobotnych.

Kto zatem z Kolegów dotąd na powyższy cel z tych lub innych powodów nie wpłacił, niechże to uczyni jaknajwcześniej, gdyż „dwa razy daje ten, kto zaraz daje”.

Datki prosimy składać do KKO. miasta na konto bezrobotnych.

Zarząd Zrzeszenia Kupeów
Samodzielnych w Krotoszynie.

— Na apel Powiatowego Komitetu Obywatelskiego do walki z bezrobociem w dalszym ciągu dołożył:

PP. Ubysz Nowawieś 2500 kg ziemiaków, Czartoryski Baszków 40 mp. opału (tupanych pieńków), Hecker Trzebowa 3200 kg. ziemniaków, Weiss Dąbogóra

2500 kg ziemniaków i 1000 kg żyta, Skoraszewska Lutynia 2100 kg ziemniaków, Czarnecki Dobrzyca 2000 kg. żyta, Scheibler Korarzew 2500 kg. ziemniaków, Włodarczyk Siejew 500 kg. ziemniaków, Kółko Rolnicze Dobrzyca 10,— złotych, Bractwo Kurkowe Korytnica 10,— zł, Urzędnicy Starostwa — z poborów styczniowych 33,50 zł, Urzędnicy Komendy Pow. P.P.P. z poborów styczniowych 7,81 zł, Urzędnicy Posterunku P.P.P. w Krotoszynie z poborów styczniowych 11,61 zł, Urzędnicy Wydziału Powiatowego z poborów styczniowych 39,20 zł, Urzędnicy Nadleśnictwa Jasnepole z poborów styczniowych 10,42 zł, Urzędnicy Nadleśnictwa Jasnepole z poborów styczniowych 3,30 zł, Urzędnicy Nadleśnictwa Jasnepole a poborów styczniowych 20,40 zł, Kółko Rolnicze w Koźminie z poborów styczniowych 10,— zł.

Powiatowy Komitet Obywatelski do walki z bezrobociem na pow. Krotoszyński.

Z karnawału.

— Koło Przyjaciół Harcerstwa organizuje w dniu 1 lutego doroczny wieczór karnawałowy w salach Hotelu pod Białym Orłem. Przygotowania do wieczoru są w pełnym toku.

— Stowarzyszenie Rodziny Kolejowej w Krotoszynie urządza w niedzielę, dnia 7 lutego 1937 r. o godz. 20-tej w salach Hotelu Wielkopolskiego ZABAWĘ KARNAWAŁOWĄ. Komitet Zabawowy dokłada wszelkich starań by zabawa wypadła — jak rok rocznie — bardzo okazale.

— Jak się dowiadujemy Katol. Stow. Kobiet oddział Czytelnia, urządza dorocznym zwyczajem w dniu 8. lutego br. TRADYCYJNA HERBATKĘ KARNA-

WAŁOWĄ" połączoną z różnymi niespodziankami. Staraniem organizatorek jest zapewnić gościom jaknajmilsze spędzenie wieczoru, który poprzedza bezpośrednio długo trwały post.

— Walne Zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa. W piątek dnia 29 stycznia 1937 r. o godz. 20-ej odbędzie się w szkole powz. nr. 4 (dawnej szk. wydziałowej) walne Zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa. Referat na temat: Prawo harcerskie w świetle nauki Chrystusowej wygłosi ks. Małepszy.

Udział członków Koła konieczny, udział sympatyków mile widziany.

ZARZĄD K. P. H.

— Osobiste. Kierownikowi tut. Kontr. Skarbowej por. rez. Ustasiakowi nadał Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polski „Medal Niepodległości“ za udział w Powstaniu Wielkopolskim.

— Sprostowanie W. T. K. R. Zapowiedziany przez nas jednodniowy kurs W. T. K. R., który miał się odbyć w dniu 30. bm. przelożony został na poniedziałek, dnia 1 lutego br. od godz. 9,30 w sali Hotelu pod Białym, Orłem

w Krotoszynie, o czym podjęmy do wiadomości zainteresowanym.

— Walne Zebranie Z. S. W poniedziałek 18 bm. odbyło się walne zebranie Zw. Strzeleckiego oddziału Krotoszyn. Zebranie zgaił prezes oddziału ob. Stachowski, poczem przewodniczył prezes zarządu powiatu Z. S. ob. prof. B. Magdziński. Następnie zdawali sprawozdania obywatele prezes, skarbnik, referent wych. obywatelskiego i Komendant, poczem odbyła się dyskusja na zakończenie której dłuższe podniosło przemówienie wygłosił prezes zarządu powiatu ob. prof. B. Magdziński, kończąc je okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej. Po udzieleniu absolutorium dokonano wyboru nowego zarządu który jest następujący: prezes — Ignacy Stachowski, wiceprezes — Leon Cichoń, sekretarz — Leon Matuszczak, skarbnik — Leonard Olejniczak, członkowie — Jan Błażejowski, Jan Maćkowiak, Franciszek Sworowski i Marian Witek; komisję rewizyjną tworzą: Włodzimierz Domagała, Jan Filipiak, i Wojciech Piątkowski, zastępcy Stefan Kraska i Jan Mądrzak. Na zakończenie odśpiewano pieśń Legionów.

Z dniem 1. stycznia b. r. osiedliłem się w Koźminie jako wolno - praktykujący **lekarz - weterynaryjny,**

Dr. Med. - Wet. MARIAN OPIELEWICZ

Koźmin, ul. Pleszewska 9. m. 2.

TELEFON 65.

Najłatwiej i najszybciej

pozbędzie się trosk i kłopotów ten, kto posiada

LOS LOTERII PAŃSTWOWEJ

Główna wygrana

million złotych **1,000.000** million złotych

Nadto plan przewiduje wygrane po:

100.000 zł	50.000 zł	20.000 zł	10.000
75.000 zł	30.000 zł	15.000 zł	5.000

oraz wiele innych.

Ogółem 92.141 wygranych na sumę 24,570.000 zł.

Losy do nabycia w kolekturze

M. OLESZAK,

Rynek 1

Krotoszyn,

Rynek 1

Ciągnięcie I-szej klasy 38-ej Loterii rozpoczyna się 18 lutego 1937 r.

Augustyn Pflantz

Krotoszyn

Telefon 125

Rynek 31

**Towary kolonialne
i delikatesy**

Wina - Wódki - Likjery.

hurt — — detal



Znane ze swej dobrotci gilyz i bibulki do papierosów

„Prima Aida“

DO NABYCIA WSZĘDZIE

Popierajcie wyroby krajowe!